

MALY SLOWNIK PIONIERÓW POLSKICH KOLONIALNYCH I MORSKICH

rała, jak się to stało, że tak pięknie mówi po polsku, wyśmiał, że minął już chłopiowy okres jego życia i poznał wartość polskiego języka.

Zwrócił się następnie generał Haller do zebranej młodzieży i przypomniał jej, jak to krążyło dziesięć lat temu, jak krążyła i obecnie, że polskość ginie, co jest nieprawdą, bo młodzież, która mówi po polsku, jest do wódem, że tak nie jest.

»Poznajcie wszystko, co polskie, uczoście się języka polskiego, a wniesiecie wiele bogactwa do kultury Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, — to wasz święty obowiązek — mówił generał Haller.

Z Brazylii

W OKOŁO ZMIANY STOLICY

Jak donoszą dzienniki, szef rządu p. Getulio Vargas podał myśl Zgromadzeniu Narodowemu, ażeby stolicą Republiki przenieść do Bello Horizonte (Minas Geraes); wobec tego projektu mówi się, że stolica stanu Minas została przeniesiona do Ouro Preto.

2.000 POPRAWEK W KONSTYTUCJI

Prace nad ustaleniem ostatecznego tekstu Konstytucji są nadal w toku. Dotychczas wniesiono aż 2000 poprawek.

SEUSZNA POPRAWKA

Deputowany Gwyer Azevedo wniósł do projektu konstytucji poprawkę, według której, każdy funkcjonariusz publiczny, obejmujący urząd, miałby obowiązek złożyć piśmienną deklarację co do swego położenia materialnego; w ten sposób utworzyłyby się rejestry majątków urzędników i wojskowych, którymi zapobiegł ich wzbogaceniu się przy pomocy środków nielegalnych.

DEPUTOWANI KTÓRZY OPOWIEDZIeli SIĘ ZA IMIENIEM BOGA

Jeden z deputowanych wniósł projekt, ażeby we wstępie Konstytucji było wymienione imię Boga; za wnioskiem tym opowiedziało się 33 deputowanych z Minas Geraes; 18 z S. Paulo; 13 z Pernambuco; 11 z Rio Grande do Sul; 8 z Ceará; 7 z Dystryktu Federalnego; 7 ze Stanu Rio; 5 z Maranhão; 4 z Bahia; 4 z Santa Catharina; 4 z Amazonas; 4 z Parã; 4 z Goyaz; 3 z Rio Grande do Norte; 3 z Parahyby; 3 z Alagoas; 3 z Espírito Santo; 2 z Sergipe; 1 z Piahy; 1 z Matto Grosso i 1 z Terytorjum Acre.

Z katolickiej Parany ani jeden deputowany!

ZABÓJSTWO KAPITALISTY.

Ze Bello Horizonte donoszą, że w miejscowości Arassuaia, po bankiecie wystawionym przez dyrektora Zdrzwia Publicznego, został podstępnie zabity wystrzałem z broni palnej kapitalista José Antonio Araujo, osoba bardzo wpływowa w tamtejszych okolicach. Policja prowadzi śledztwo, w celu wykrycia sprawców zbrodni.

Paraná

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE
W Vera Guarani dnia 28 ub. miesiąca znany i szanowany poważnie rodak, p. Hieronim Kamiński wraz z swoją żoną małżonką Anastazją Marją obchodzili złote gody małżeńskie. Z tej okazji w miejscowym kościele odbyło się na intencję Jubilatów uroczyste nabożeństwo, na które przybyło bardzo wiele gości z bliska i z daleka. Podczas nabożeństwa występował miejscowy chór niedawno zorganizowany, przy pomocy ks. Orszulika, który w Rio Claro organizuje wiel-

Nakładem Instytutu Wydawniczego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Warszawie ukazało się dzieło, które zewszęchmar zasługuje na uznanie. Jest to »Mały Słownik Pionierów Polskich, Kolonialnych i Morskich«, zbrany skrupulatnie i opracowany przez zasłużonego członka - założyciela »Związku Pionierów Kolonialnych«. Praca przynosi zaszczyt autorowi, a pożytek wielki społeczeństwu polskiemu, które poraz pierwszy otrzymuje do rąk tak obszerny spis swoich »podróżników, zdobywców, badaczy, eksploratorów, emigrantów - pamiętnikarzy, działaczy i pisarzy migracyjnych«.

Oczywiście krytyk surowy, a zwłaszcza obeznany z dziejami podszwa polskiego, będzie wytykał luki i braki, zresztą nieuniknione przy tak obfitym materiale. rozrzuconym dosłownie po całej kuli ziemskiej, a sięgającym wstecz nieraz długie setki lat. Ale też Autor z góry podkreślił, że jest to tylko Mały Słownik, po którym nastąpi o wiele obszerniejszy i gruntowniejszy opracowany »Słownik Pionierów Polskich«.

Tymczasem jednak obecny »Mały Słownik« odda wielkie usługi wszystkim tym, którzy interesują się sprawami emigracyjnymi, kolonialnymi i morskimi. Niema przecież w polskim dorobku naukowym i piśmienniczym drugiego takiego dzieła. Pierwsze właśnie stworzył p. Stanisław Zieliński.

Na osobne jeszcze podkreślenie zasługuje tak rzadka dzisiaj obiektywność i bezstronność Autora, na co już zwrócił uwagę w kraju rektor i wydawca »Roczników Katolickich«, ks. N. L. Cieszyński w Poznaniu.

Polonia brazylijska, dawna i

dzisiejsza, bardzo licznie figuruje w »Małym Słowniku«. Obszerniejsze wzmianki posiadają: Krzysztof Aroiszewski, Tadeusz Chrostowski, Józef Kobrzyński, Szymon Kossobudzki, Jan Kościński, Michał Pankiewicz, Wacław W. Piotrowski, Mieczysław B. Radziszewski, Florestan Rozwadowski, Bronisław Rymkiewicz, ks. Jan Rzymelka, Sebastian E. Saporiski, Michał Sykuta, Kazimierz Warohałowski, Witold T. Wierzbowski, ks. Cezary Wyszynski, Feliks Bernard (Autor błędnie podaje Bohdan) Zdanowski, ks. Antoni Zieliński, i wielu, wielu innych. Są i luki niemałe, — brak naprzykład ks. Józefa J. Górala, Roberta Trompowskiego — ale nowe wydanie dzieła napewno poda już wszystkim.

Zyczącyby należało, ażeby Autor jak najprędzej wykonał Swój wielki »Słownik Pionierów Polskich«. Będzie to naprawdę dzieło pomnikowe. »Nielszy« »Mały Słownik« — pisze p. St. Zieliński w autokreczności — zawiera 1034 życiorysy, wybrane z 3.500, które ma dotąd w ewidencji, przy czym nadmieniam, że liczba 3.500 nie jest ostateczna, gdyż praca nad pełniejszym słownikiem trwa i stale odkrywam dalszych zapomnianych lub zgola nieznanych podróżników«.

Z wyżej przytoczonych słów widać, ile pracy p. St. Zieliński wkłada w swoje dzieło i jak sumiennie je uzupełnia. Jest to wysiłek podziwiania godny. Cześć więc Autorowi!

J. St.

Przyp. Redakcji: Mały Słownik Pionierów Polskich Kolonialnych i Morskich — St. Zielińskiego można nabyć w »Oświacie« (cena 60\$000) w Kurytybie.

FANTAZJE BOGATEGO AMERYKANINA

Rozdawał pieniądze w teatrze

Zaledwie kurtyna po I-szym akcie sztuki spadła w wielkim teatrze w Croydon (Anglja), gdy na rampę wszedł inspektor teatru i zapowiedział, że bogaty Amerykanin rozpocznie teraz rozdawanie pieniędzy.

Na widowni powstał szczerzy śmiech. Wszyscy myśleli, że chodzi tu o jakiś żart. Ale nie był to żart.

Rzeczywiście wyszedł jakiś starszy pan, za nim zaś kilka robotnic teatralnych, niosących liczne pakietki. Pan ten podszedł do najtańszych miejsc i rozdawał pakietki szczególnie kobietom i dzieciom. Po rozwnięciu ich okazało się, że w pakietkach były rzeczywiście pieniądze od 2 sz-

lingów aż do 5 funtów sterlingów. Gdy rozdawanie zostało skończone, starszy pan stanął na scenie i oświadczył, że nazywa się Rodney, liczy lat 52 i odziedziczył po ojcu, dyrektorze teatru, wielką fortunę. Będąc samotnym kawalerem i nie potrzebując jak wielkiego majątku, postanowił rozdawać pieniądze w teatrach, albowiem słusznym jest, że skoro ojciec jego zrobił pieniądze w teatrze, żeby te pieniądze wróciły do ludzi, placących wstęp na przedstawienia.

Rozdawanie pieniędzy nastąpi także w innych teatrach, ale dzień nie jest oznaczony.

Opłaci się więc dobrze, chodzić w Anglii do teatru.

kę orkiestrę. Krewni, przyjaciele i znajomi złożyli zaonym starszemu serdeczne życzenia.

Redakcja »Ludu«, której p. Hieronim Kamiński jest oddany i gorliwym przyjacielem i agentem, składa Złotym Jubilatom życzenia łask bożych i wszelkiej pomyślności.

KURYTYBA

WIZYTY I OBJAZDY P. KONSULA DR. KULIKOWSKIEGO

W ostatnich dniach p. konsul Dr. Czesław Kulikowski złożył wizyty władzom miejscowym, brazylijskim oraz instytucjom i organizacjom polskim w Kurytybie. W tych dniach p. konsul Kulikowski udaje się na objazdy niektórych kolonii polskich w »interjorze« jak Ponta Grossa, Mallet, Rio Claro i inne.

POLSKIE AUDYCJE W RADIO PARAŃSKIM.

Dzięki zabiegom Konsulatu Generalnego i Związku Polskiego z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja Parańskie Radio nadawało godzinną audy-

cję polską; na program złożyły się: hymny polski i brazylijski — wykonany przez orkiestrę; »Romans« — Wieniawskiego; i »Mazurka« — Wieniawskiego wykonana solo skrzypcowe p. prof. Wł. Neumann; »Polonez« — Ogińskiego odegrana orkiestrą; »Ballada« — Chopina, i »Walc« — Chopina wykonana pianistą Dr. Poeck; »Ojciec Nasz« i »O Salutaris« wykonana chórem Tow. Śpiewaczego Św. Stanisława, oraz »Fantazja« — Chopina wykonana orkiestrą. Występ udał się bardzo dobrze.

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA NAD BACACHERY

W ubiegłą środę w południe radio rozniosło w Kurytybie smutną wieść o katastrofie lotniczej nad Bacachery.

W środę rano, samolot »Waco C. S. 5«, z V-go Regimentu Lotniczego z Bacachery prowadzony przez kapitana Motta Lima, w towarzystwie obserwatora kapitana Lemos Cunha, wzbil się w przestworza aże by następnie przeprowadzić

ćwiczenia. Gdy lotnicy ukończyli lot próbną i wylądowali na lotnisku, wskutek nierówności gruntu, samolot uderzył w pagórek, rozbijając się w kawałki. Z pod szczerbów samolotu wydobyto poranione ciała nieprzytomnych lotników: Kapitan Lemos Cunha zmarł wkrótce w szpitalu Santa Casa; liczył on lat 28, pozostawił żonę i 4-letnią córeczkę.

Kapitan Motta Lima zmarł również w kilka godzin później w szpitalu Santa Casa; zmarły liczył lat 27, brał udział w rewolucji, niedawno powrócił z wygnania z Argentyny. Zwłoki zabitych lotników przewieziono do Rio.

Rio Grande do Sul

WYPOCZYNEK NIEDZIELNY

Prefektura miasta Porto Alegre nakłada wysokie opłaty na sklepy, sklepy i zakłady fryzjerskie i t. p., które chcą utrzymać otwarte swe sklepy w niedzielę i święta narodowe.

NOWE BONUSY STANOWE.

Z dniem 1-go maja puszczone w obieg nowe bonusy stanowe wysokości 5\$, 10\$, 20\$, 50\$, 100\$, 200\$ i 500\$. Nowe banknoty wypuszczone w celu zastąpienia starych, dotychczasowych bonusów, które mają być wycofane do 30 czerwca b. r.

CENA SREBRA.

Cenę srebra ustalono na 162 rejsy za gram. Monety srebrne z czasów cesarskich osiągnęły wyższą cenę o 90 proc., monety Republiki o 40 proc.

Ostatnie wiadomości

— Z Warszawy donoszą, że fabryki sody zniżyły o 10 procent na swe produkty.

— W połwie miesiąca czerwca odbędzie się w Warszawie wystawa lau, oraz przemysłu llnianego.

— W województwie tarno polskiem zasiewy oziminy zostały niemal zupełnie zniszczone przez myszy.

— We Lwowie policja przychwyciła wielką szajkę fałszerzy paszportów, na której czele stał żydowski praktykant adwokacki dr. Maks Lieblich. Szajka składa się z samych »naszych«, jak: Hersz Derbleich, Ryfka Kuesten, Majer Ratwicz, Dawid Kuehnberg, Wolf Oberwener, Symcha Leberman, Majer Hasin.

— Polka s. p. Zofja Lipińska, ze Stanów Zjednoczonych zapisała na szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie 250.000 dolarów.

— Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zbudowały nowy kłazownik »Astoria« o pojemności 10.000 tonn.

— W Austrii rząd ogłosił nową konstytucję.

— W Madrycie w katastrofie lotniczej zginęło dwóch lotników wojskowych.

— Na pociąg zdążający z Wiednia do Paryża dokonano zamachu w pobliżu miasta Linzu; w katastrofie zginęło 2 osoby; a 13 otrzymało rany.

— Prezydent republiki Hiszpanji, p. Alcala Zamora wpłacił do kasy skarbowej 50 tysięcy pesetas, które mu jako oszczędność pozostały z pensji, wyznaczonych jako szefowi państwa.

— W Stanisławowie w lokalu żydowskiego tow. skautów Menorah wybuchła maszyna piekielna z taką siłą, że zawalił się sufit. Tow. żyd. Menorah jest organizacją wojskową w Polsce.

P. FILIMON BUCZENKO ma w Redakcji »Ludu« do odebrania list.

»Oświata«

Caixa postal 155 — Curytyba
KAŻDY POLAK POWINIEN SOBIE NABYĆ

Słownik Portugalsko-Polski, opracowany przez Ks. J. Górala, tom I. 700 stron, dobrze oprawny, cena 22\$000.

Słownik Polsko-Portugalski, opracowany przez Ks. J. Górala, tom II. 800 stron, dobrze oprawny, cena 25\$000.

Gramatyka języka portugalskiego z ćwiczeniami i słowniczkiem ortograficznym, dla szkół i samouków, opracował Ks. J. Góral, 240 stron, w oprawie, cena 6\$000.

Klucz do ćwiczeń i zadań gramatyki języka portugalskiego, opracował Ks. Józef Góral, cena 1\$500.

Rozmówki polsko-portugalskie, z akcentem i wymową, opracował Ks. J. Góral, cena 3\$000. Sekretarjat Zw. »Oświata«.

(22.) LEKARSTWA DOMOWE

Oprócz lekarstwa domowego jak Elixir, które uspokaja bólesci, powinno się mieć także w domu Eldoformio, Bayer, nowoczesny środek, o naturalnym działaniu zapobiegającym fermentacjom anormalnym wewnątrz. Używa się go z dobrym skutkiem na różnorakie biegunki, na katary wewnętrzne dzieci i dorosłych. W takich wypadkach, ze zmianą sposobu odżywiania się przy użyciu Eldoformio, zauważa się szybkie polepszenie; ustają wzdęcia, biegunki, następuje płynne lub katarowe, waga zwiększa się i ogólny stan zmienia się zadawalająco. Eldoformio jest lekarstwem nieodzownym w każdym domu.

Dr. Sylvio P. de Araujo VORONOFF
wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

Kobieta jest ocalała.

Słynny ten lekarz brazylijski jak równieź uczony rosyjski wynalazł lekarstwo

FLUXO SEDATINA

Pewna pani cierpiąca na chorobę kobiecą a po zacyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuserkom.

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list.

RIO — Rua Itandega 105.

Wszyscy na Obchód 3-go Maja!

Dnia 6-go Maja b. r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w kościele polskim UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO przy współudziale najlepszego chóru miejscowego pod kierownictwem p. Heleny Skalskiej.

O godzinie 8 mej wieczorem uroczysta AKADEMJA w gmachu Związku Polskiego na program której złożą się: Hymn Polski i Brazylijski.

Zagajenie: Konsul Generalny Dr. Roman Staniewicz. Przemówienie: Ksiądz Superior Ludwik Bronny. Spiew: Za Towarzystwo Śpiewacze Św. Stanisława — Mieczysław Florecki (solo).

Występy użenic i ucni szkół Ślószt Rodziny Marji.

Występy chóralne — Kolegium im. Henryka Sienkiewicza.

Deklamacje — p. Helena Kulecówna. Spiew solowy — p. Róża Ficlińska.

Deklamacje — p. Halina Marcinowska. Komitet Obchodu uprasza wszystkich Rodaków o liczącą przybycie. — Wstęp bezpłatny.

Sekretarj: Mieczysław Florecki.

4 \$ 0 0 0

Nie do uwierzenia!

ZA TĘ CENĘ MOŻECIE KUPIĆ NAJBARDZIEJ

elegancką czapkę

Tylko od 2-go do 15-go Maja

w Fabryce Czapek

Chapelaria Selecta

Praca Generoso Marques Nr. 19

Nie traćcie czasu.

Zaoszczędzicie pieniądze.

UWAGA! Niezwykła okazja!

Jest do sprzedania za bardzo niską cenę 18 alikrowy szakier z żywym i marmywnym wstawieniem, w zdrowotniej miejscowości w pobliżu

Quatro Barras przy drodze automobilowej. Na tym szakrze znajdują się: dom mieszkalny, inne zabudowania, hodowla karp, winnica, pasieka i szkółka drzewek owocowych; słowem pierwszorządne gospodarstwo. Zgłoszenia przyjmuje się przy ulicy Carlos de Carvalho 738 - Kurytyba.

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI, Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili. Rua Brigadeiro Franco N. 1985 róg Aquidabam - CURITYBA

Dr. Milton Lopes

KLINIKA W ARAUKARJI dla dorosłych i dla dzieci. LECZY CHOROBY KOBIECE. Akuszer. Przyjmuje w Rezydencji p. Jana, Ciechonia od 9-11 i od 3-5.

DOBRA POSADA

Ważne! Znajda jako agenci-korektorzy bardzo wygodne zajęcie i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w

EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA

Płat się zgóry, lub daje się komisywne.

Zgłaszaj się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8-9 i od 11-12 i od 14-15 do 17-18 godzin.

Baczność!

Wszystko po cenach znizonych. Książki do nabożeństwa - wiewi wyobrażenia nadszedł z Europy - Obrazy religijne, figury kościelne, kredencja, ki, lichterze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przyrządki. Drukarnia i Introligatornia - Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP. Rua Barão do Serro Azul 66-72 CURITYBA - Paraná

AFFONSO P. ETZEL

Chirurg - Dentysta. Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu. Kons. i Rez.: Rua Pl. Peixoto 655. Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-iej.

OKAZJA

Jest do sprzedania 6 alikrowy szakier wraz z zabudowaniami w miejscowości Affonso Penna pod Kurytybą za 12 kontów.

Na tym szakrze znajdują się najrozmaitsze drzewa: owocowe, cyprysowe, z herbaty chińskiej, a tak samo 8 stawów sztucznie zrobionych na ryby. Ziemia obrabiona i jest urodzajna. Informacji udziela Papagnée w Re-dakcji "Ludu" od 3-5.

APTEKA

HUMANITARIA - DROGARIA. Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curityba. Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

BIURO POŚREDNICTWA I INFORMACJI JANA KRÓLA

byłego sekretarza Konsulatu R.P. w Kurytybie. W sprawach administracyjnych, handlowych i bankowych. Udziela informacji w powyższych sprawach i załatwia sprawy w Polsce. Rua Dezembargador Motta 2187 - Kurytyba.

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego. Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu. Rezydencja: Visconde de Nacar 806, Telefon 3-8 8.

Apteka Tell

DROGARIA Sigel Etzel & Cia. Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne. Vermicida Tell wróg robaków i glist. Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek. Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba. Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

SKŁAD MEBLI

Firmy: JAKÓB KOZIEN RUA SÃO FRANCISCO 332. Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Casa da Homeopathia

Apteka Homeopathia. Rośliny lecznicze. Specjalność produktów Aptecznych, perfumerji itp. Praca General Osorio 87 KURYTYBA - PARANA

ZWICHNIĘCIA I BANDAŻE

PRZYRZĄDY ORTOPEDYCZNE

dla wszelkiej niekształtności ciała człowieka. Nogi artystyczne, bandaże rapturowe, paski podbrzuszne oraz inne przyrządy artystyczne w zakres wchodzące.

Otrzymał nagrodę: na wystawie w Rio 1908, w Turynie 1911, Centenario w Rio 1922, w Paranie i Jaksioji 1931

L TAUBER, Curityba Parana - Brasil. Ofcyna: Rua São Francisco 284. Mez Rua Senador Xavier da Silva 166 (d. Itararé).



APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba - Praca Tiradentes 398 - Telefon 1084. Bogaty skład nabo spradowanych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich. MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

RODOLPHO STROBEL

IMPORTOWIEC

PRAÇA CORONEL ENNAS Nr. 119 - Paraná. Kurytyba - Telefon 197.

Wielki Skład: Wapna, Cegiel, Posadzek, Dachówek Francuskich płaskich i okrągłych, Piasku, Cementu, Bar kamiennych różnej wielkości. Spradowam wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych. Staby zależne do betonu do budowl nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kafle, rury galvanizowane, dachówki ogniotrwałe.

POLECAMY

ZNAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU - PIWO JAŚNE I CIEMNEM WIĘKSZYCH BUTELKACH I W MNIEJSZYCH BUTELKACH I W MAYCH BEZUŁKACH.

Pięć zatunków napojów Agua Tonica, Guaraná, Gazoza i Woda stołowa "CRUZEIRO" są nie do zastąpienia. Browar "CRUZEIRO" założony w roku 1870. - Telefon 495 i 751 - CURITYBA.

nej pani i westchnął ciężko, gdy Dorn opowiedział w skróceniu, że wraz z Zygmuntem przybyli zapóźno i od tej pory stracił ślad Melanii.

- Lecz kogo innego znalazłem - podziękował Dorn, kogo innego, kto się u-cieszy, gdy dobrą nowinę mu o was przywiozę.

- Chyba nie Dorę? - Tak, Dorę - przytaknął Dorn z uśmiechem.

Robert wydal okrzyk radości i zarzucił detektywa pytaniami. Dorn opowiedział, jak znalazł piastunkę i że ona przebywa teraz u Zygmunta.

W oczach starca lzy zamigotały i drżącym głosem, spytał o zdrowie Zygmunta.

W dalszym ciągu rozmowy detektyw powiadał o bydwóch służących o nowych wypadkach, które w ostatnich czasach rozegrały się w stolicy i na zamku Reichenbach. A więc o niecieczie Kamilli i Fuchasa, o zniknięciu hrabiego, wyniku procesu, a wreszcie o aresztowaniu.

Na zakończenie wspominał o wizycie u dzierżawcy, co nadzwyczajnie zajęło murzyna.

Bimbo dopytywał się też o Lizę, lecz Dorn nie był w stanie podzielić się z nim żadnymi nowinami.

- Czekam na wiadomości od Szmida, który goni za biedną dziewczeczką - objaśnił. Póki nie pewnego od niego nie usłyszę, niestety, nie więcej uczynić nie będę w stanie, niż dotąd.

Mówiono też o Sydonii i baronie i Bimbo przeklinał tę pierwszą.

- Czy pan nie może zebrać się raz do tej niegodnej kobiety? - spytał Dorna z wyrzutem. Przecież jest rzeczą pewną, że otruła biedaka męża. Pan Habicht rwał mi kiedyś, że wątpliwości nie ma najmniejszej. Gdyby się nam tylko udało znaleźć tę wiedzme Malgorzatkę, która naturalnie dostarczyła tru-dolną to...

- Na tem też tylko zależy, drogi Bimbo! Gdybym się dorwał do starej i wyolgnął z niej zeznanie, dumna baronowa siedziałaby wkrótce pod kluczem.

Niegdys szukałście jej z Habichtem i chęta pastą się ukazała. Prawdopodobnie ostrzeżono wiedząc i ukryła się. Bóg wie w jakim kącie. Od kilku tygodni kazalem ją śledzić, lecz prawie nie miałem nadziei, żeby ludzie moi cośkolwiek zrobili.

- Ależ, panie Dorn, pan mógłby wystąpić przeciw baronowej i bez pomocy starej Malgorzaty! obstawiał Bimbo uparcie przy swoim zdaniu. Już za same krzywy Lizie wyrządzone...

- Naturalnie mógłbym. I bez wątpienia skazano by baronową na dożywotnią karę, gdyż nie mogłaby się wygnąć w sprawie Lizy. Mam dowody i świadków: na przykład ciebie Bimbo. Ale o co to pomoże? Zaskoczyłbym sobie więcej niż korzyści otrzymał. Gdyż jak tylko zaarrestuję baronową, będę musiał zręcznie nadzielić dostania kiedykolwiek jej o-bojga współwinnych. W tym wypadku Antoni i Malgorzata znikną z horyzontu.

Pomimo tych skrępowań, zdecydowany jestem zrobić krok stanowczy przeciw baronowej i jej przyjaciółce, jak tylko otrzymam od Szmida pewną wiadomość o Lizie.

- Gdybym mógł być panu pomocnym ile w mocy mej leży! - westchnął Bimbo, przekonany dowodzeniem detektywa, że uprzedzić wypadków niepo-dobna.

- Sam pragnąłbym mieć się przy sobie - odparł Dorn. Przekonywałem, że tobie pierwszemu udało by się zwi-erzyć ślad czarownicy. Znasz ją przecież osobiście. Niestety musisz pozostać, bo nie powinniśmy zostawić Roberta samego i bez opieki w pustym zamku.

- Umiałbym już sam sobie pora-dzić - wtrącił stary sługa.

- Nie, pod żadnym pozorem - od-mówił Dorn. - Potrzebujecie jeszcze sta-rali Roberta! Ale, ale, mam myśl! - za-walał żywo. Inny jest sposób na to, abyście nie zostali sami, a Bimbo albo ze mną, albo wkrótce po mnie pojedział. Wróć do was i rozmówcie się z dzierżaw-cami. Zima już blisko, więc przy gospo-darstwie roboty nie mają. Mam nadzieję, że dobrzy ludzie dadzą się skłonić do kilkutygodniowego pobytu w zamku. Miałbyście wtedy doskonałą opiekę Ro-berta. A ty, Bimbo, i turo mógłbyś już iechać do stolicy.

Pomyśl Dorna powitany był z ra-dością.

Dorn nakreślił zaraz plan, według którego Bimbo miał postępować.

- Powiem ci wszystko teraz, co się tyczy twojego zadania, bo nie wiem, czy spotkamy się w mieście - zauważył. Prawdopodobnie nie będzie mnie już na

będzie moim udziałem? Nieszczęśliwa, nędzna, pogardzona.

- Kamill! - zawołał ze zgrozą. Co za wyobrażenia! Gdybym ja wiedział, jak odegnąć od ciebie to widziadło! Gdy-bym był w stanie dowieść ci, że raczej umrę, niż cie opuścić!

Lzy Kamilli obeschły odrzazu. Z oczu jej błyszczała radość beagna-niezna.

- Pierwszy dowód, to będzie pod-niesienie mnie na stanowisko księżnej Dimitrescu! - szepnęła nieśmiało.

- Ach najdroższa! Dziś, odrzazu! gdyby to tylko możliwym było! Ale wiesz przecie...

- Co za przeszkody stają na naszej drodze? Wiem! Dlatego też proponowa-łem, abyśmy odjechali do Ameryki i tam przez kosmós! Ale ty nie chcesz!

- Z najrozmaitszych powodów! Je-dyna moja! - odparł, siadając znów ko-ło niej i biorąc ją za rękę. Zmiaład trud-niej mi będzie prowadzić sprawę rozwod-ową.

- To daj pokój procesowi! - wtrą-ciła Kamilla. Niechże twoja żona nazywa się zawsze księżną Dimitrescu, ja będę prawdziwą żoną, a kto się dowie w Ame-ryce, że istnieją dwie księżne Dimitrescu?

Cień niezadowolenia przemknął po twarzy księżki.

Pokiwiał głową z namysłem i wzru-szył ramionami.

- Wszelkie to bardzo dobre, dro-ga moja, ale...

- O, nie chcesz! - zawołała pod-rażonym głosem! Nie zostanie pewnie nigdy twoją żoną, a kiedy będziesz mnie miał dosyć!

- Wstrzymaj się, Kamill! Czy je-szere mi nie zależy? Nie słyszałaś przycie, co ci chciałem powiedzieć.

- Co masz mi jeszcze do powie-dzenia? - zapytała z niechęcią.

- Coś bardzo wspaniałego! Przedow-szystkiem mogłaby i do Ameryki dojść wiadomość! że tu istnieje już jedna księ-zna Dimitrescu, a prawo srogo za to ka-rze, ale to nie są jedyne powody. Mu-siałbym sprzedać posiadłość moję w Ru-muni, a to nie da się tak prędko załat-wić, prztem poniosłabym duże straty. Lepiej dojdziemy do mojej odczynny, przeżyjemy tam czas jakiś spokojnie, spo-kojnie, usunęci od świata, i tymczasem proces rozwodowy się skończy, a my dojdziemy do upragnionego celu.

- Tak oddalony będzie ten cel, je-żeli tą drogą pójdziemy! - westchnęła Kamilla. Może nigdy nie przyjdzie dzień spełnienia moich nadziei! Jakież ja życie prowadzić będę do tego czasu? W jakim stosunku będą do ciebie? Czy mam przez lata oale być tylko twoją kochanką? A żonie twojej może przyjść fantazyja zja-wić się u nas i wypędzić mnie z twego domu!

- Nigdy się to nie stanie!

- Ach, pomyśl, że gdyby ona tyl-ko zechciała, to ja wobec prawowitej żony twojej zupełnie bezsilna jestem! A ja-kim sposobem obroniłabyś mnie od napa-ści i prześladowania? Co się zemną stanie? Wpadnę w nędkę i rozpacz targnę się na swe życie!

- Na miłość Bożką ukochana! To bezpodstawne obawy!

- Wezłaś nie! Może się stać coś je-szcze go szego! Mówiłeś mi szóstreniec twój mnie nienawidzi i z mojego powo-du ostatecznie się z tobą poróżni!

- No tak! Wzdziedzieliłem go, bo stawiał mi się ostro i gburowało, jednem słowem, wystąpił wrogo przeciwko mnie.

- Myślisz, że on to przyjmie z za-pelnym spokojem? - prytało podstępnie. Czy nie przypuszczasz, że postara się wszelkimi sposobami o odzyskanie ma-jątku którego chcesz go pozbawić?

- Czy myślisz, że będzie mnie pro-sił o przebaczenie i że będzie pochlebiał, aby pogodził się z mną? Byłby to próż-ny trud, zresztą on zadumny jest na to, żeby uderzać w pokorę.

- Nie myślałam o tem. Boję się tylko zemsty! Księżkę Dimitrescu roze-śmiał się.

- Pod tym względem możesz być zupełnie spokojna. Siostreniec mój nie myśli o tem!

- Skąd wiesz tak napewno? - py-tała. Nienawidź jego do mnie bardzo jest duża. Doszło teraz do tego, żeśmy się po-godzili. On uważa to naturalnie za skan-dal w rodzinie, za zławagę dla ciotki.

Poruszy wszelkie sprężyny, aby zepchnąć mnie ze stanowiska, które zajęłam.

Księżkę zaszępił się na chwilę ale po-tem przeoczył potrzebą głową.

Kamilla nie dała mu czasu na od-powiedź.

- Przedewszystkiem postara się roz-dzielić nas podstępem - zaczęła znów. Znajdzie oskarżenia przeciwko mnie i tak dalej. Tak zobaczy, że to nie działa.

Cia. de Terras Norte do Paraná

LOTY na **RYTERWIE POLSKIEJ** za gotówkę lub czteroletnie spłaty po 4000000 za akcier. Ziemia pierwszorządna „Terra roza apurada”. Wydaje z alba, bez jakichkolwiek nawozów: 6000 kg, kukurydzy, fasoli po 3000 kg, dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów z 1000 krzaków. Niema „Sauvas”. Wysokość średnia 600 m. Każden lot ma drogę aut. i wodę. Klimat bardzo zdrowy. **Kolej żelazna** w budowie, aż do końca roku przejdzie przez Londrinę odległą 16 km. od **Rizerwy Polskiej**. Kupujący ziemię mają pierwszeństwo do **wozoty** na kolei. — Egki czas korzystajcie z niskiej ceny. Wokół Rizerwy Polskiej już jest znacznie drożej.

Tylko przez Agenta upoważnionego
Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją z Cambará, lub Ourinhos, aż na miejsce. **IGNACY SZANKOWSKI** Cambará — Paraná. tam i z powrotem za darmo, bez obowiązku kupna.

SZKŁA I FABRYKA LUSTER

SZKŁO do okien fantazyjnych, szkło ozdoby rzeźbione, matowe, sifonowane, kryształowe, można nabyć u nas w każdej ilości i mierze na zamówienie. Wstawia się szyby wyżej wymienione do kociołków i domów. Sprzedaj hurtownia i detalicznie. Ceny niskie.

LUSTRA kieszonkowe, ręczne, toaletowe, fryzjerskie, lustra w ramach metalowych, celluloidowych i drewnianych.

LUSTRA DLA NEBLI w formie: kwadratu, ośmiu i innych kształtów. Największy miejscowy skład luster: Specjalność w wyrobach z pięknych drzew parańskich, jak lampy pinjorowe, ramki do obrazów i fotografii w różnych rozmiarach i kształtach.

Zełożono w r. 1903

Rua Mar. Deodoro, 254
Telefon 1335, Curitiba.

Szanowni Koloniści! okazja nadarza się tylko raz. Loty Kolonialne są odległe tylko o 5 kilometrów od Praça Tiradentes.

Ceny są bardzo niskie. — Ziemia bardzo urodzajna, która nadaje się znakomicie pod wszelką uprawę. Z wielką przyjemnością zawleziemy interesantów autem, bez zobowiązania się do zakupu.

Korzystajcie z tak wielkiej okazji, która zdarza się tylko raz w życiu. Przepisy lotów załatwia się natychmiast. Już mamy bardzo mało lotów na sprzedaż. **LAS, KAMPY I MOCZARY.**

Po bliższe informacje prosimy zwracać się do:

Companhia Territorial Bouqueirão Ltd.

Rua Marechal Deodoro Nr. 26 — Curitiba — Paraná.
 lub do **AUGUSTO HAUER**, Rua Comendador Araujo 861 — Curitiba.
 lub do **FILHOS** — Rua José Bonifácio. 66 — Curitiba.

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: **Anemii, Sklerozie Suchotom, Malarji, Neurastenji, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorom kobiecym, skrofotom, astenji, i t. d.**

Lekarstwo

HAEMATOGEN D-Dr. Hommela działa ze skutkiem.

ŚLUBNE ZŁOTE PIERSIÓNKI BARDZO TANIE

Wyrabia i naprawia biuterję złote, srebrne i t.d. oraz zegarki z gwarancją. Złoci, srebrzy w ogniu.
Kazimierz Wojnarowski
 Rua Barão Rio do Branco N. 338 — Curitiba, obok Hotelu Jonscher.



Nie idźcie pieszo do pracy!

Jadąc rowerem znajdziecie się w ciągu kilku minut na miejscu, wykonując zarazem nadzwyczaj zdrowe ćwiczenie gimnastyczne. Sprzedaj hurtownia i detalicznie na dogodnych spłat.

Informacje: João Prosdocimo & Fos.

Rua Barão do Serro Azul St-85 — Curitiba.
 FILJA: Rua 9 de Março 69 — JOINVILLE — Sta. Catharina.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »LUDZIE«.

Sklep Artykułów Spożywczych Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENES 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA



leczy reumatyzm, bóle, pleśniowe, bóle zębów uszu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zażywa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską

TELEFON 790-791 — DEPOSITO: TELEFON 709.

na ciebie, chwyci się środków gwałtownych, a wtedy jedno z nas padnie ofiarą: ty, albo!

— Nie, nie! To przywidzenia!
 — Wypowiadam tylko moje przeczuca! — powiedziała takim dziwnym akcentem, że ksiądz nie mógł powstrzymać się od egarniającego go przynajmniej uczucia.

— Do czego nie zdolna jest nielawieć, pragnienie zamsty? A przytem jeszcze ma ataki! Nie musi mu to być obojętnym widzieć we mnie współwłaścicielkę majątku, który mu się z prawa po twojej śmierci należy.

— O, on dosyć ma od ciotki, nawet bez tej części spadku, którą miał otrzymał.

— Przez samą chęć zamsty będzie przagnął zapewnić sobie i tej części spadku.

— Niemożliwe! — odparł ksiądz ze swobodnym uśmiechem i czułym spojrzeniem. Bo myślę w krótkim czasie inaczaj ją częścią rozporządził!

Serce Kamilli uderzyło mocniej. Napomknięcie księdza mogło się tylko do niej stosować. Dopięta nareszcie swego.

— Tam skwapliwiej będzie się starał udaremnić twoje zamiary! — wtrąciła szybko. A jeżeli się to stanie, to ja wpadnę w ostateczną nędzę — dodała z rozpaczą w głosie.

— Czego ty się lekasz, najdroższa? — Ze oni ciebie zechcą zgubić! — odparła z udaną trwogą. Ciotka i siostrzeniec użyła wszelkich sposobów, aby nas rozłączyć, a mnie zepchnąć w nędzę. Jeżeli im się nie uda inaczaj, to postarają się pozbyć ciebie! — zawołała z boleścią.

— Wielki Boże! Nie myślę, abyżona moja lub siostrzeniec zdolni byli do tego — wyjął przestraszony. Nie, droga Kamilli, krzywdę im wyrządzać takim podobieniem.

— O! ty nie dasz się ostrzedzi! Wtedy dopiero pomyślisz o zabezpieczeniu nas od złego, kiedy już będzie zapóźno! — szeptała z wyrzutem. O pomyśli, co się stanie ze mną, gdy przeczucia moje się spełnią! — zakała, przyścisnęła mu twarz do ramienia.

Książę zbladł i przelagnął ręką po czole.

Zaniepokoiły go serjo ostrzeżenia i przeczucia Kamilli.

Niepokój jego był zupełnie innego

rodzaju, niż jej obawy, lękał się nie o swoje życie, ale o jej przyszłość.

— Masz rację, ukochana — powiedział po krótkim namyśle. Stosunek nasz obecny wymaga tego koniecznie, abym przyszłość twoją zabezpieczył.

Kamilla patrzyła na niego z zapałtem oddechem, serce jej prawie zamarło z oczekiwania.

— Pomyślisz o mnie na wypadek twojej śmierci? — pytała drżącym głosem, a na ustach jej i oczach osiadła brzydka chłwość.

— Tak! — odparł ksiądz. Ciebie, ukochana uczynię jedyną moją spadkobierczynią!

Z okrzykiem radości rzuciła mu się na szyję.

— Ooh, spokojna już jestem! Wtem teraz, że kochasz mnie naprawdę! — mówiła przerywanym głosem. — I żyćeto jest zagrozone, bo skoro Jerzy się dowie, że ja jestem twoją spadkobierczynią, cała zamsta jego ku mnie się zwróci. Niech i tak będzie! Użyjemy wszelkich środków, aby go odstraszyć!

Książę miał się za najszczęśliwszego ze śmiertelników.

Nie przejrzał nawskroś tej obłądnej, tak samo niegdyś hrabia Herbert nie poznął się na jej zimnej wyrachowanej naturze.

— Jutro zaraz rozpocznę odpowiednie kroki w tej sprawie! — powiedział, kiedy Kamilla zęgnęła się z nim. Pójdę do rumuńskiego konsula i dam mu się poznać. Nie ma w tem dla nas żadnego niebezpieczeństwa. Za dwa dni, ukochana moja, wszyscy będzie w porządku, złożę papiery w twoje ręce, jako dowód miłości mojej!

Kiedy Kamilla znalazła się w swojej sypialni i uspokoiła się po tem świetnym zwycięstwie, wtedy rozśmiała się szyderczym, szatańskim śmiechem.

— Wcale nie myślę długiego czekać na możliwość używania spadku — szepnęła, blyskając oczami. Kupiłeś mnie za cenę tych milionów!... ale testamentem obciążając mnie twoją spadkobierczynią, będzie wyrokiem dla ciebie!

ROZDZIAŁ CILX.

Tajemnicze zniknięcie.

— No, jak się masz, dobry Bimbo? Jakże zdrowie Roberta?

Z temi słowy Dorn zeskoczył z siadła na podwórzu zamku Eschenburg i uściśnął serdecznie rękę murzyna, który nadbiegł, usłyszawszy tętent konia.

— O jaka radość, że pan przyjechał! — zawołał Bimbo, odpowiadając na uścisk dłoni. Robert bardzo dobrze się ma.

— Żyje? Jest na drodze do wyzdrowienia?

— Tak jest! — A potem bojaźliwie zapytał: A pan baron?

— Dzieki Bogu! — radośnie odrzekł Dorn. Baronowi nie jest lepiej, ale i nie gorzej.

Bimbo westchnął stroskany i gładząc ręką wierzchołka — rzekł z zawziętością:

— Chciałbym ja dostać do rąk tych lajdaków: Fuchsa i Jarkego! No, co prawda, jeden już ma za swoje, ale należało mu się jeszcze gorzej. A drugi...

Ten tymczasem jeszcze jednym czynem krwawym sumieniem swe oblażył...

— Panie Boże, chyba Kamilli sprzątnął?

— Nie, Raulę.

— Ach! pokójkowie?

— Tak. Mam dużo do opowiadania, Bimbo, a o więcej jeszcze chęć zapytał Roberta. Czy jest w stanie rozmowę prowadzić?

— Myślę, że tak. Zresztą mamy doktora na miejscu, panie Dorn. Tego samego, który leczył pana barona. Proszę, niech pan wejdzie, a ja się koniem zajmę.

Bimbo prowadził do stajni zmęczone zwierzę, a Dorn, wszedłszy do zamku, udał się do pokoju na górce, gdzie niegdyś przebywał Melania i Dora, a przed niedawnym czasem Zygmunta miastka. Naprzeciw niego wyszedł niemłody, mały, otyły człowieczek w złotych okularach, był to doktor.

Dorn wymienił swoje nazwisko, a zamyślony ujął natychmiast rękę jego i potrząsał serdecznie.

— Bardzo mi przyjemnie, bardzo przyjemnie, panie Dorn — zawołała do brodnusza twarz jego jaśniała zachwytem. Dużo mi opowiadano o panu. Co baron porabia? Jest w Nicei, czy w Egipcie?

— W stolicy! — rzekł Dorn, uśmiechając się na zapsł starego lekarza.

— E, to musi zaraz wyjść! Czyż mu nie przykazalem surowo pobytu na południu? Do ksta! Ież czasu on żyć zamiera? — srożył się doktor z komicznym

oburzeniem. Bardzo, bardzo źle, że nie słucha! — westchnął szeroko ztroskany.

Ten uczulony a szorstki człowiek podobał się bardzo Dornowi. Chwilę jeszcze rozmawiano o Zygmuncie a potem Dorn zapytał o Roberta.

Lekarz wskazał na sąsiedni pokój z balkonem, niegdyś sypialnie Melanii i Dory i oznajmił, że stary ma się względnie dobrze.

— Mogę z nim się rozmówić? — spytał Dorn przedko i do drzwi postąpił.

— Niech pan poczeka! — zatrzymał go lekarz. Śpi teraz. Naturalnie może z nim pan mówić, pod warunkiem, że nie masz mu pan do zakomunikowania żadnej złej wiadomości.

— Przeciwnie! Chęć mu donieść, coś pociesającego.

— No to w imię Boża!

— Więc rana goi się dobrze, panie doktorze?

— Lepiej, niż się spodziewałem. Stary ma czaszkę jak byk, inaczaj... no, za tydzień zagoi się zupełnie. Tamten facet trzeźny! go porządnie; co prawda i sam dostał, na co zasłużył. Straszne się tu rzeczy dzieją, jak murzyn mi opowiadał. Ale muszę już iść! Do widzenia z panem! Proszę się kłaniać panu, baronowi i powiedzieć mu... ale on nie słucha dobrej rady!

— Niestety, nie! — odparł Dorn z westchnieniem i pożegnał lekarza.

Wkrótce po jego odejściu Bimbo wszedł do pokoju, podał przekąskę a Dorn, przegłodzony długą drogą, jadł z apetytem. Tymczasem murzyn szedł do chorego i wreszcie oznajmił detektwowi, że Robert się obudził.

Dorn skończył posilek. Powstał i gopieszyl do sąsiedniego pokoju, gdzie Robert siedział na łóżku, podtrzymywany troskliwie przez murzyna i ze smutnym uśmiechem wyciągnął do wchodzącego wychudzoną rękę. Siwą głowę owiana była starannie, a z pod bonnasty wyglądało jego dobre, serdeczne oblicze o zapadniętych policzkach.

Dorn przysunął sobie krzesło do łóżka, ujął rękę starca i przyglądał mu się ze współczuciem. Robert witał go ze wzruszającą radością. Od murzyna dowiedział się wszystkiego, o tamten sam słyszał, to jest, że Dorn odkrył istnienie Melanii, że wraz z Zygmuntem mają odwiedzić ją u księżnej Dimitreanu... Pierwsze pytanie staro dotyczyło ukochanej: